

# List Mieczysława Lustiga do Brunona Schulza z 17 czerwca 1938 roku

Lwów, 17 czerwca 1938  
Kochany Brunio!<sup>1</sup>

Żyjemy w czasach, kiedy jeden musi oprzeć się o drugiego w ten czy inny sposób. Muszę Ci raz w życiu dokuczyć, choć, wierzaj mi, czynię to po nieudanych, licznych próbach u innych osób. Krok więc obecny jest *ultima ratio*<sup>2</sup>. Podnoszę to, by Ci należycie podkreślić ważność Twej misji, jako też okoliczność, że nie mam już innej drogi.

Otóż:

Anzelm<sup>3</sup> studiuje we Włoszech wraz z kolegą, niejakim Goldsteinem, synem tutejszego lekarza, z którym zasiada na ławie szkolnej od pierwszej gimnazjalnej. Dla umożliwienia sobie studiów i ulżenia mnie Anzelm co roku w czasie feryj pracuje w Borysławiu, składając w ten sposób kilkaset złotych. W tym roku zawdzięcza Anzelm, zawdzięczamy zarazem pośrednio i my wszyscy rodzicom Goldsteina możliwość kontynuowania tych studiów. Jak sprawa faktycznie wygląda, mógłbym Ci ustnie przedstawić. Choć bowiem papier jest cierpliwy, jest mnie osobiście bardzo trudno, omalże niemożliwe wszystko przedstawić tu. Grunt, że nam bardzo na tym zależy, by życzeniu Goldsteinów uczynić zadość.

A życzeniem Goldsteinów jest, by także ich syn, Tadeusz, tym razem, po powrocie z Włoch, ściśle mówiąc w miesiącach sierpniu i wrześniu, dostał zajęcie w Zagłębiu. Staralem się, jak wyżej wspomniałem, w Borysławiu – bez skutku. Zwrócono mi uwagę na Ciebie, ze względu na Twój intymny stosunek z Bauerami w „Galicji”<sup>4</sup>.

Bądź więc tak dobry i pomów z inżynierem Bauerem o zajęciu dla Goldsteina w rafinerii w Drohobyczu. Wysokość honorarium jest rzeczą drugorzędną. Przykro mi, że Ci dokuczam, chciałbym jednak, byś wyczuł, jak ważną jest to dla nas kwestią. Słyszę, że teraz właśnie jeszcze pora do załatwienia tej sprawy. Później byłoby już poniewczasie.

Jestem przekonany, że mi nie odmówisz. Kto wie, czy od tego nie będzie zawisła Anzelma możliwość studiowania w przyszłym roku. Zrób mi to, a nie zapomnę Ci tego nigdy.

Serdecznie Cię pozdrawiam,  
Twój Misio  
Pozdrów serdecznie Hanię<sup>5</sup> itd.

PS O ile masz inne źródło, może w Borysławiu, jest mi to zupełnie obojętne i miejscowość nie odgrywa roli.

Kochany Brunio! Tym razem musisz okazać się słownym i dla Anzelma załatwić to, o co Cię Misio prosi. Od tego zależy są dalsze studia Anzelma. Nie mamy prócz Ciebie nikogo, kto by nam mógł pomóc.

Odpisz, jak sprawę załatwiłeś. O ile u Bauerowej nie uda się, staraj się może przez Aleksandrowicza<sup>6</sup>, Wygarda<sup>7</sup> lub innych. To chodzi tylko o zastępstwo robotników podczas wakacji.

Serdecznie Cię pozdrawiam

Mila<sup>8</sup>

Serdecznie pozdrów Hanię.

- 
- 1 Brunio – członkowie rodziny pisarza i jego najbliżsi przyjaciele używali takiej zdrobniałej formy jego imienia.
  - 2 *ultima ratio* (łac.) – środek ostateczny.
  - 3 Anzelm – syn nadawcy listu.
  - 4 Bauer (bliżej nieznan) – inżynier w Towarzystwie Naftowym „Galicja”, w którym Izidor Schulz (brat pisarza, zm. 1935) zajmował stanowisko dyrektora naczelnego.
  - 5 Hania Hoffmanowa (ok. 1885–1942) – wdowa, starsza siostra Brunona Schulza, z którą razem mieszkała. Doktor Hoffman, kuzyn Schulza, podaje: „siostra Hania stale chorowała; było to schorzenie na tle nerwicowym. Już jako lekarz byłem bardzo często do niej wzywany przez Bruna. Zwykle w nocy dostawała ataków (sensacje sercowe, drgawki itd.). Przestraszony Bruno wpadał do mnie i kilka godzin spędzaliśmy przy niej. Po zażyciu lekarstw ataki mijały, by po tygodniu lub miesiącu znowu się pojawić. Sam Bruno był wątłego zdrowia. Badałem go bardzo często, stwierdziłem u niego wadę serca w okresie wyrównania” (relacja listowna z 1965 roku).
  - 6 St. Aleksandrowicz (właśc. Alexandrowicz), inżynier, dyrektor Lwowskich Zakładów Wodociągowych; przyjaciel Izidora Schulza (który zmarł w jego domu na zawał serca).
  - 7 Ignacy Wygard – przyjaciel Izidora Schulza, starszego brata pisarza. Zamieszkały we Lwowie Ignacy Wygard był naczelnym dyrektorem firmy Polski Eksport Naftowy.
  - 8 Mila Lustig – drohobyczanka, portretowana przez Schulza jako jedna z postaci w *Xiędze bałwochwalczej*. Zdaniem przyjaciela Schulza, Michała Chajesa, była jedną z trzech młodzieńczych miłości pisarza. (Zob. wzmianki o niej w: RWH, s. 65, 141, 276 oraz w: J. Kandziora, *Jerzy Ficowski o Schulzu – między rekonstrukcją a retoryką*, „Schulz/Forum” 3, 2013, s. 60).

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.